

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 2, za tekstem Mk. 1, w tekście Mk. 4.
O poszukiwaniu pracy za 4 wiersze Mk. 1, każdy następny wiersz 50 fen.

Prenumerata z odnośzeniem do domu i przesyłką pocztową

na 1 miesiąc Mk. 7, na 2 miesiące Mk. 13,
na 3 miesiące Mk. 18, na 6 miesięcy Mk. 35,
na 12 miesięcy Mk. 70.

Redakcja i Administracja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.

Administracja otwarta w godz. 10-2 i 5-7.
Rękopisy nie zastrzeżone do zwrotu nie przechowują się.

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych.

Sienkiewicza 22. **Kino-Teatr „APOLLO”** Sienkiewicza 22.

Najnowsze arcydzieło kinematograficzne artystycznej „B-ci Pathe”

Z D R A D A (X-a Symfonia)

Tragedja życiowa współczesnej kobiety w 6-u częściach. **EMMA LYNN** w roli głównej.

Artystka wszechświatowej sławy

W arcydziele tem wszystko stoi na jednako wysokim poziomie: treść, wystawa, gra artystów, reżyserja...
techniczne wykonanie wreszcie...

W początkach września r. b. otwarte będą
w Białymstoku

Seminarja nauczycielskie męskie i żeńskie.

Zgłoszenia na kurs I i II przyjmuje Dyrekcja w gmachu b. pałacu
Branickich. Termin egzaminów będzie ogłoszony później.

Najwięksi paskarze.

W trzech artykułach p.t. „Jak wyżyć ludność” wyjaśniliśmy przyczyny drożyzny wszystkich wogóle artykułów, tak pierwszej potrzeby, jak nawet zżytkownych.

Jest nią jedynie drożyzna zboża, jaj, masła, mięsa i wogóle tych artykułów spożywczych, których dostarcza włość, t.j. obszarnicy i włościanie.

Zdawało się wszystkim, że po zbiorach tegorocznych, które na ogół wypadły świetnie, cena artykułów spożywczych spadnie jeżeli nie o trzy czwarte, to przynajmniej w połowę.

Rolnicy zwięźli szczęśliwie do swoich stodoł i cóż z tego?..

W dalszym ciągu draż za zboże i kartofla ze skóry bezkitości, bez opamiętania.

Th. masza się, że poróżała roboćzna. Tak jest. I parobek i kolarz żądają za swoją pracę cen bajonkich, jak gdyby, praca ich nie miała ceny, jak gdyby za kilka godzin pracy, chcieli robić majątek. Takiego wynagrodzenia żądają ci, którzy żyją na wal, którzy nie są zmuszani kupować kartofli w sklepach za pośrednictwem handlarzy, mają je bowiem w domu, lub otrzymują za darmo od gospodarzy.

Cierpią głód i nędzę z winy tych, którzy mają ziemię i chcą

ciągnąć z niej niebywale zyski i z winy tych, którzy za pracę na roli, nie wymagają studjów uniwersyteckich, każą sobie płacić wynagrodzenie dzienne, jakiego nie pobiera ani starosta powiatowy, ani prezes sądu okręgowego, którzy przecież przed objęciem swoich stanowisk musieli odbywać studia uniwersyteckie i wieloletnią praktykę biurową.

Jak zaś wyglądają straszne koszty gospodarki na roli, o których mówili rolnicy na konferencji aprowizacyjnej, na której ustanowiono rządowe ceny zboża—począca fakt autentyczny.

Grupa włościan z ziemi siedleckiej przed dwoma miesiącami kupiła w okolicy Białegostoku ziemię od właściciela majątku rosyjskiego.

Zapłacili po kilkadziesiąt tysięcy nasi „pocziwi kmiotkowie”.

A dzisiaj oni sami przyznają otwarcie że za zbiory, sprzętnię z pól, nabytych przed dwoma miesiącami, obsianych przez sprzedawcę, otrzymali całkowitą cenę kupna... A ziemia pozostała im bezpłatnie.

Wynika z tego, że największym paskarzem w Polsce jest obecnie nasz kmiotek, że cena zboża, ustanowiona przez władze państwowe, jest za wysoką.

B. F.

W Mińsku.

Oprócz wymienionych w nrze Onegdajszym bolszewicy rozstrzelali w Mińsku Ludwika Jelca.

Pomiędzy wywiezionymi do Mińska znajdują się, jak pisze korespondent „Naszego Kraju”:

1) Abramowicz Erazm, 2) Buthak Władysław, 3) Downar-Zapolska Jadwiga, 4) Górski Bolesław, 5) Klepsz Gabriela (podobno uwolniona), 6) Mokrzycki, 7) Towarzanowicz, 8) Urbanas, 9) Wojtekunas Antoni. Oczywiście są to tylko te osoby, które z Mińska wywiezione zostały podczas okupacji bolszewickiej. Więzienie w Mińsku było przepelnione i nie można jeszcze dokładnie ustalić co z innymi aresztowanymi uczyniono.

Z Wilna znajdowali się tutaj w więzieniu: 1) Borikiewiczówna Fel., Kossakowska Marja, 3) Kiszeńska, 4) Mączyńska Karolina (zmarła), 5) ks. Mukierman, 6) Nagrodzka, 7) Simpsonówna, 8) Iwaniczuk, 9) Siwko, 10) Stankiewicz. Prócz nich było wielu z rozmaitych stron Polski (z Warszawy znajdował się w więzieniu Tupalski), oczywiście jednak przeważali mińszczanie. Kilka osób zmarło, jak Czarnocki Augustyn, Ludwik; niektórym udało się ze szpitala uciec: Jelska Wilhelma, Świątecki, Szumejko. Więźniowie należeli do rozmaitych warstw społecznych, przyczem prześladowania nosiły wybitnie charakter antypolski. Z pośród z górą 200 osób—podobno z Mińska teraz zabranych, prawie wszyscy należeli do narodowości polskiej. Zresztą rolę kierowniczą w tych prześladowaniach odgrywał polak, niejaki Pichaluk, któremu niestety zbledz się nie udało. Doszło do tego, iż obawiano się na ulicy

swobodnie po polsku rozmawiać, obawiano się nawet na ulicy wychodzić. Bolszewicy urządzali np. na placach muzykę, gdy tłum się zebrał, otaczano go wokół i wyłapywano tych, którzy nie mieli szczęścia podobać się agentom. Zwracano przede wszystkim uwagę na ludzi młodych.

...Społeczeństwo polskie starało się nawet przystosować do narzuconych warunków. Dla uniknięcia niebezpieczeństwa wielu obywateli obejmowało stanowiska w urzędach, co zresztą nie zawsze okazywało się dostateczną ochroną. Jednocześnie jednak zbierano się poufnie i czyniono przygotowania do wejścia wojsk polskich, których oczekiwano bezustannie. Konspiracyjnie budowano całą organizację miejską, która wytoniła się miała z chwilą opuszczenia Mińska przez wrogów. Dzisiaj instytucją kierowniczą jest Wydział Narodowy, posiadający obok siebie Radę, na czele której stoi skup Łoziński, ukazujący się jeszcze z zarostem na twarzy, pozostałym z epoki konspiracji.

Bolszewicka „Zwiewda”, Nr. 510 wyszła w Mińsku jeszcze na kilka godzin przed wkroczeniem wojsk polskich. Bolszewicy nie spodziewali się więc klęski.

W numerze tym „Zwiewda” pisze:

„Mimo szlachetnych gestów ze strony Piłsudskiego i jego towarzyszy broni z Polskiej Partji Socjalistycznej, że nie chcą oni mieć jakoby nic wspólnego z Kołczakowską i kozacką Rosją, faktycznie są oni najwłasnymi przyjacielami Kołczaka i Denikina. Oni są takimi samymi gnębielami robotników i włościan, jak polscy panowie... O żadnym porozumieniu z nimi nie może być mowy...”

Kino-Teatr „MODERN“

DZIŚ! 2-gi obraz seryi „FERN ANDRA“ 1919-20.

GROŹNE CHMURY

Wspaniały dramat życiowy w 5 aktach. — W roli głównej premjowana piękność ulubienica publiczności

FERN ANDRA

O zżymach w Mińsku pisze korespondent „N. Kraju“:

Polityka bolszewików sprawiła, że w poglądzie szerokiego ogółu zaczęło się utrwalac przekonanie, utożsamiające bolszewików z żydami, podobnie, jak to miało miejsce w Wilnie. Trzeba zaznaczyć, że, biorąc np. pod uwagę stosunki w Mińsku, wielu żydów przez swe stanowisko nie przyczyniło się do obalenia tego mniemania. To też zachodziła obawa, że, gdy rozgrzana bitwą żołnierzy wpadnie do miasta, może wywrzeć swój gniew i wściekłość do bolszewików nienawistnie na ludzich niewinnych. Z tego powodu wydana została odezwa biskupa Łozińskiego. Władze zapowiedziały, że najostrożniej wystąpi przeciwko wszelkim wykroczeniom. Ponieważ walki uliczne, jak w Wilnie, nie miały miejsca, przeto opanowanie sytuacji było znacznie łatwiejsze. Niemniej jednak niektóre sklepy na przedmieściach zostały zniszczone, szczególnie te z nich, które żołnierze widzieli zamknięte.

Prasa żargonowa podaje szczegóły o zabiciu kilkunastu żydów. Mówiono mi, że istotnie na ulicy padło ich kilkunastu. Żołnierze w

rozmowie twierdzili, że wskazano im ich jako komisarzy.

W czasie tych zająć padł ofiarą tragicznego nieporozumienia niejaki Szulman.

Służył on w policji podczas rządów bolszewickich, jednakże pozostawał w najściślejszym kontakcie z polskiem społeczeństwem. Upredził o mających się odbyć rewizjach, przechowywał poszukiwanych, o ile mógł, — pomagał aresztowanym, ogółowi jednak był znany jako bolszewik-urzędnik. Ze strony polskiej ostrzegano go, aby w chwili wkroczenia wojsk naszych nie pokazywał się na ulicy, gdyż może zginąć prędzej — nim zdola się wytłumaczyć. I tak się stało. Błł na ulicy, gdy żołnierze nasi wpadli do miasta. Patrzył na śmierć dwóch komisarzy; jego wskazano, jako trzeciego. Zginął od razu. — Naogół jednak ludność żydowska zachowywała ostrożność.

Została wydana do niej odezwa p. Morgentaua, rozrzucona z aeroplanów. W odezwie tej p. Morgentau wzywał żydów, aby zachowywali spokój i nie okazali pomocy bolszewikom.

powstanie dla swoich celów. Z drugiej strony ruchy spartakusowców ułatwiły powstanie.

Podziękowanie.

L i d a, 21-8. (PAT).

Gen. Szeptycki otrzymał od Rady Narodowej w Kobryniu telegram z podziękowaniem jemu i armji za uwolnienie Mińska, ostatniej ostoji bolszewików i Słucka, dawnej siedziby gedyminowiczów.

Hr. Szeptycki odpowiedział telegramem bardzo serdecznym.

Minister Seyda.

P o z n a ń 21-8 (Tel. wt.)

Dzisiaj rano przybył tutaj minister Seyda, nitany owacyjnie. Przemawiał do niego przez Naczelnej Rady Ludowej p. Powsinski.

Fabryki w Łodzi.

Wybory na Węgrzech.

W i e d e ń, 21-8 (PAT).

Z Budapesztu donoszą, że rada ministrów rozpisała wybory do Sejmu węgierskiego na 20 września.

Ł ó d ź 21-8 (PAT).

Dzienniki donoszą, że znowu szereg przedziałów uruchomiono.

Generał Zieliński otrzymał nominację na dowódcę okręgu wojskowego w Poznaniu.

„Młot“.

Taki tytuł nosi organ centralnego komitetu wykonawczego komunistów polskich.

D. 8 b.m. wydawano go w Mińsku, skąd rozrzucono go we wszystkich miejscowościach, zamieszkałych przez polaków, aby ich bałamucić i przeciągać na stronę komunistów, czyli bolszewików: katów, morderców i rabusów.

Ten zbrodniczy dziennik podpisywali jako redaktorowie znani bolszewicy Leszczyński i K. Cichowski.

Mamy właśnie przed sobą numer „Młota“ z d. 8 b.m., a więc wydany na kilka godzin przed wkroczeniem wojsk poznańskich do Mińska, co dowodzi, że nawet taki herszt bolszewicki, jak Leszczyński nie wstydził, że polacy śledzą mu już na karku.

Nie warto przytyczać nic z tego bandyckiego swistka, wydrukowanego na żółtej bibule do pako-

wania. Przytoczymy tylko urówek z komunikatu sztabu bolszewickiego z dnia 8 b.m.

Czytamy tam:

„W mińskim rejonie, w odległości 30 wiorst na zachód od Mińska nasze oddziały po bitwie zajęły miasteczko Raków“.

Ant słówka więc o bitwie która poprzedniego dnia wrzała pod Mińskiem.

Słowem bezczelne okłamywanie bałamuconych.

Na numerze tym wypisana hasło: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się“.

Zupełnie jak w „Robotniku“ warszawskim.

Fabryki w Łodzi.

Dotąd w przemyśle łódzkim uruchomione zostały fabryki następujące: Schellera 16,000 wrzecion, zatrudniająca 500 robotników, Geyera—11,000 wrzecion 400 robotników, Hoffrichtera 3000 wrzecion, Kisseta manufaktury 5000 wrzecion, Eisentau 6000 wrzecion, Oster 2000 wrzecion, ogółem 50,000 wrzecion, dotąd wyprodukowano przędzy 400 tysięcy funtów.

Czynną jest także przedsiębiorstwa i tkalnia Moszczenie pod Piotrkowem, która dotąd wyprodukowała dla wojska 30 tysięcy arszynów płótna.

Wszystkie wymienione fabryki wykonywują zamówienia na potrzeby wojskowe.

W Łodzi są dotąd uruchomione tkalnie i stopniowo. Dotąd jest czynnych 120 warsztatów, które wyprodukowały 30 tysięcy arszynów na koszule dla wojska.

Wybory do Rad Miejskich.

W Kolnie gubern. łomżyńskiej wybrano do Rady Miejskiej 14 radnych żydowskich i 10 polaków. Na posiedzeniu nowej Rady Polacy demonstracyjnie opuścili salę protestując przeciw zarządzeniom władz miejskich.

W Pińsku odbędą się wybory do Rady Miejskiej d. 21 b. m. Liczbę radnych znaczone na 25. Prezesem komitetu wyborczego jest ks. Misiwicz. Do komitetu należy 2 żydów.

Bielizna zagraniczna.

W ostatnich dniach nadeszły z zagranicy liczne transporty gotowej bielizny, z czego dużo koszul damskich. Z transportów płótna zagranicznego zaczęły też liczne fabryki warszawskie wyrabiać bieliznę.

TELEGRAMY.

Komunikat Sztabu Generalnego z d. 21 sierpnia 1919 r.

Front lit.-białoruski.

Na północnym odcinku naszego frontu oddziały nasze zajęły Głubokoje i Wargan. Walki trwają w dalszym ciągu.

Oddziały nasze dotarły i obsadziły linję Berezyny od ujścia rzeki Uszy do Swisłoczy.

Po zwycięskiej walce zaję-

liśmy Osipowicze i odparliśmy nieprzyjaciela w kierunku na Tatarki.

Na odcinku Luninca ożywiona działalność naszych oddziałów wywiadowczych.

Na froncie Galicyjsko-wołyńskim spokój.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Haller, pułkownik.

Na Górnym Ślązku.

S o s n o w i ę c 21-8 (PAT).

Wczoraj w nocy Niemcy wyparli powstańców z Górnego Śląska i zajęli wszystkie miejscowości.

W Szopienicach Niemcy wywożą wszystkich mężczyzn i znęcają się nad ludnością polską.

Powstańcy trzymają się w Oświęcieniu.

Dzisiaj o godz. 5 zrana w Mozarzewie Niemcy wystrzelili z karabinu zabili naczelnika polskiej komory celnej.

Rozgrywają się tutaj wzruszające sceny. Górnicy

oddają ślązakom ostatnie kawałki chleba i przytulają ich dzieci.

Niemcy okopali się na granicy. Strzałów nie słychać.

B e r l i n 21-8 (PAT).

Korespondenci tutejszych dzienników, wysłani na Górny Śląsk, stwierdzają zwycięstwo Niemców nad powstańcami. Ogłoszenie stanu oblężenia i sądów doraźnych wywarło wpływ uspokajający także na Spartakusowców.

Stwierdzają, że spartakusowcy chcieli wyzyskać

Konkurs

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ogłasza niniejszym konkurs na stanowisko wizytatora ochron.

O stanowisko wizytatora ubiegać się mogą zawodowo ochroniarzki, z kilkuletnią praktyką ochroniarską, przyczem pierwszeństwo będą kandydatki z ukończonym średnim wykształceniem oraz z ukończeniem Szkoły dla Ochroniarek.

Podania składać należy do Ministerstwa W. R. i O. P. (Ujazdowska Nr. 20) do dnia 20-go sierpnia r. b. Do podania dołączyć należy:

1. Życiorys 2. Metryka 3. Świadectwo z ukończenia studiów 4. Świadectwo pracy w ochronie 5. Nazwisko osób, na które kandydatka powołać się może.

Przed wyborami.

Zarząd związku właścicieli domów chrześcijan w Białymstoku prosi wszystkich członków związku o przybycie w dniu dzisiejszym do Centralnego Komitetu polskiego (hotel Ritz) o godz. 7 wieczór, w celu wybrania kandydatów na radnych miasta. Pożądaną jest przybycie wszystkich członków związku.

Wydział Wykonawczy Polskiego Komitetu Wyborczego do Rady Miejskiej prosi wszystkich delegatów ze związków zablokowanych o przybycie dziś w piątek dn. 22 sierpnia o godzinie 6-ej wieczór do lokalu związku robotników chrześcijan przem. słu. Włóknistego (Kilińskiego nr. 1) w celu ustalenia kolejności kandydatów oraz podania informacji co do zawodu, lat i adresów kandydatów.

Z miasta**KALENDARZYK**

Dzisiaj Symonjara, Tymoteusza. Jutrę Filipa, Benicjuza.

Z magistratu.

(s) Kierownik wydziału finansowego magistratu p. Hepner rzekł się swych obowiązków. Czynności jego tymczasowo objął główny buchalter magistratu Charzyński. Podobno T.K.M. zwrócił się z prośbą do p. Hepnera o przyjęcie znowu tego samego stanowiska.

Opał dla miasta.

(k) Niezmiernie wrażliwa kwestja dla mieszkańców Białostoku, a mianowicie kwestja opału zostanie załatwiona spomyślnie dzięki staraniom kierownika wydziału aprowizacyjnego T.K.M. p. Fr. Godyńskiego oraz przychylności kierownika Powiatowej Komisji Rozdzielczej p. Szamborskiego, który obiecał dać monopol magistratowi na dostarczenie opału do rozmaitych zakładów dobroczynnych i innych oraz dla ludności niezamożnej. Magistrat zamówił już 260 tysięcy metrów sześciennych drzewa. Otrzymał ma to drzewo po 30—120 marek za sążen sześcienny na miejscu w lesie.

Sążen sześcienny tego drzewa w Białymstoku kosztować będzie około 300 marek.

Magistrat stara się otrzymać drzewo w miejscach, położonych

w pobliżu stacji kolejowych, co ułatwi dostawę oraz zmniejszy znacznie koszty tejże.

Kurator.

(k) Kuratorem Białostockiego Okręgu Naukowego mianowany został p. Michalski.

Kurator przybędzie do Białostoku w przyszłym tygodniu i rozpocznie swoje urzędowanie.

Lawki szkolne.

(k) Kierownik Powiatowej Komisji Rozdzielczej p. Szamborski, chcąc ułatwić magistratowi wykonanie żądania Inspektora szkolnego, co do dostarczenia 500 ławek dla szkół powszechnych, — pozwolił włączyć niezbędną ilość desek z Czarnej Wsi po cenie znacznie niższej od rynkowej.

Wobec powyższego magistrat ma nadzieję, że ławki zrobione będą w terminie oznaczonym, t.j. do d. 15 września.

Z gimnazjum.

(k) Z powodu remontu lokalu b. szkoły realnej, gdzie w nowym roku szkolnym mieścić się będzie państwowe gimnazjum polskie, rozpoczęcie lekcji zostanie prawdopodobnie odsroczone na tydzień lub nawet na dwa tygodnie.

Wczoraj 21 sierpnia rozpoczęły się egzamina wstępne do wszystkich klas gimnazjum męskiego i żeńskiego. Jednocześnie uczniowie składają wyznaczone poprawki im.

Do przeprowadzenia egzaminów został delegowany przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego poseł ziem Białostockiej i pierwszy dyrektor gimnazjum ks. dr. Stanisław Hałko.

Kto będzie dyrektorem gimnazjum państwowego jeszcze niewiadomo, także niewiadomo, kto obejmie stanowisko dyrektora (ki) gimnazjum żeńskiego. Obecnie gimnazjum żeńskie zostanie całkowicie odseparowane od męskiego i dyrektor (lub dyrektorka) jego będzie niezależny od dyrektora gimnazjum męskiego.

Na remont gmachów szkolnych wyasygnowano 152 tysiące marek.

Szkoły żydowskie.

(k) Lekcje w szkołach elementarnych żydowskich rozpoczną się w niedzielę d. 21 sierpnia r. b.

Tegoż dnia rozpoczną się egzamina w szkołach średnich: 1) I T-wa nauczycieli (dyrektor J. Zellgman), 2) Biskowicz—Chwoleś, 3) D-ra Gutmana, 4) Druskina.

Lekcje w szkołach powyższych rozpoczną się d. 1-go września.

Sprawowanie.

Jak już donosiliśmy, dochód czysty z zabawy, urządzonej w d. 10 b.m. w Ogródzie ks. Józefa przez Koło Polek na rzecz rannych żołnierzy, przyniosła ogółem 5486 m. dochodu czystego.

Wydatki wynosiły 1891 m. 45 f. a mianowicie:

Fanty Mk. 442. 10 f. papier Mk. 61. 35 f. Wiśnie Mk. 22. Orkiestra Mk. 709. Ognie sztuczne Mk. 225. Za kjoski Mk. 30. Drobne wydatki Mk. 119. Drukowanie afiszów Mk. 180. Wynajęcie ogrodu Mk. 115.

Dochód wynosił krutko 7380 m. 63 f. i 72 rbl., a mianowicie:

Sprzedż biletów Mk. 4706 83 f. i Rb. 38. Loterja fantowa Mk. 1101 82 f. i Rb. 19. Sprzedż kwiatów i włośń Mk. 363 10 f. i Rb. 5. Loterja Amerykańska Mk. 800 5 f. i Rb. 10. Poczta Mk. 59 51 f. Ze skarbonek za kwiaty Mk. 79 22 f. 20 proc. z bufetu Mk. 300 Oflara p. Kurowskiego Mk. 20. Od p. W. Tarło Masińskiego za młast bytności na zabawie Mk. 50.

Zarząd Koła polek wszystkim, którzy łaskawie skierowali bezinteresownie fanty, — ich również wzięto udział w urządzeniu zabawy składa za naszym przewodnictwem serdeczne podziękowanie.

Robotnicy chrześ.

Zabawa, urządzone w d. 3 b. m. na rzecz Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich, przyniosła dochodu brutto 8607 m. 21 f. wydatki wynosiły 2285 m. 20 f., dochód czysty zatem 6322 m. 1 f.

Zarząd stowarzyszenia przesyła za naszym pośrednictwem „Bóg zapłać“ wszystkim paniom i panom za wzięcie udziału w urządzeniu zabawy, tym, co złożyli ofiary na fanty a mieszkańcom miasta za poparcie Stowarzyszenia przez wzięcie udziału w zabawie.

P. Hepner.

(s) Aresztowany przed tygodniem przez policję państwową, naczejnik policji powiatowej p. Hepner, uwolniony z wzięcia w Mokotowie pod Warszawą, wczoraj zrana powrócił do Białostoku.

Będzie chleb.

(s) Żydowska centralna kooperatywa robotników otrzymała z urzędu państwowego zbożowego 10,000 kg. zboża, za które płaćca po 1g5 mk. za 100 kg.

Z powodu braku funduszy musiała się zwrócić do zarządu żydów. kooperatywy „Jedność“ o pieniądze. Każdy członek kooperatywy podobno ma otrzymać 10 funtów chleba, po 1 mk. 20 za funt.

Odcinki Nr. 1, 2, 3, 4. i 5.

(k) Wydział aprowizacyjny T.K.M. ogłasza, że odcinki Nr. 1, 2, 3, 4, i 5 kart żywnościowych ważne będą tylko do d. 6 września włącznie. Po tym terminie odcinki powyższe tracą wartość i otrzymać na nie produktów żywnościowych nie będzie można.

Co toaczy?

Otrzymujemy następujący list, z którego powinnaby skorzystać policja państwowa:

„Kiedy przechodziłem koło rzeźni młeskiej, widziałem często, jak żydzi wywozili skóry surowe do miasta.

W niedzielę d. 17 b.m. o godz. 10 widziałem zpowu, jak skóry przetrzucali przez płot na furmanki. Zdziwiło mnie to, dlaczego nie przez bramę wynosili skóry.

Jeden z ofcjalistów rzeźni objaśnił mi, że „to nie nasz interes“.

D. 20 b. m. między godz. 4 a 5 widziałem jak natadowano obo-

ję na furmankę w tensam sposób:

W rzeźni nie widziałem ani ofcjalisty, ani policjanta, lecz tylko żydów, wynoszących skóry, ładowane w worki.

Jeden z nich pobiegł na stację po dorózkę. Zobaczyłem na ttaejl policjanta w drodze spotkałem dostawcę skór dla rządu. Powiedziałem mu wszystko.

On odpowiedział: „Przszę ich zatrzymać, ja pójdę po policję“.

Powróciłem i czekałem pół godziny napróżno. Natomiast przybył jakiś umundurowany i rozmawiając z żydami po niemiecku, częstował ich papierosami i kazał włożyć skóry na dorózkę, ale zaś z ironicznym śmiechem powiedział: „ja ich wszystkich wpakuje do kozy“.

Ale dorózka przyjechała do miasta... Ja musiałem iść na służbę.

Pytam tedy, co toaczy?

F. N.

Z życia lokatorów.

(k) Informują nas, że prezes żyd. związku lokatorów p. Cytron otrzymał od Inspektora mieszkaniowego w Łomży pismo, w którym p. inspektor powiadamia, że ustawa o ochronie lokatorów niedługo zostanie rozciągnięta i na Białystok, P. inspektor przybędzie wkrótce do naszego miasta.

Na zjazd.

(s) Kierownik wydziału aprowizacyjnego p. Godyński oraz sekretarz magistratu p. Smoliński dzisiaj po południu wyjadą do Warszawy, w sprawie zapowiedzianego na dziś 22 bm. zjazdu przedstawicieli aprowizacji większych miast Rzeczypospolitej polskiej.

Prócz tego mają kilka ważnych spraw służbowych do załatwienia.

List kuchmistrzów.

Z powodu wzmianki o strajku kucharzy restauracyjnych otrzymałszy od Polskiego Związku zawodowego kuchmistrzów wyjaśnienie, w którym dowodzą: 1) że pracują ciężko, często w lokalach niewygodnych, 2) że żądają 8 godzin pracy, aby dać miejsce, kołgom pozbawionym pracy gdy restauratorowie chcą, aby jeden kucharz pracował 18 godzin.

Pożar w fabryce.

(s) Wczoraj o godz. 12 w południe przy ul. Jurowieckiej nr. 15 w fabryce sukna wybuchł pożar. Na alarm dany przez sygnał strażacki wyruszyła straż miejska i ochotnicza na pomoc, lecz w drodze dowiedzieli się iż pożar umiejscowili robotnicy. Straty nie wielkie.

Nagaune.

Jak straż ogniova stwierdziła przyczyną wczorajszego pożaru w fabryce było nieostrożne palenie papierosów przez robotników.

Straż znalazła w fabryce wiele niedopałków papierosów i zapalek, porzucanych na podłodze wśród materiałów łatwo zapalnych.

Gdyby nie udało się stłumić ognia w zarodku robotnicy sami sobie musieliby przypisać winę utraty zarobku z przyczyny pożaru.

Ujęcie złodzieja.

(a) O godzinie 10:30 policja powiatowa ujęła w Zabłudowie znanego w mieście okoliczności zbrodni Kazimierza Czuchrańskiego, który po dokonaniu przed 6 miesiącami pa-sów w Wynie Jabłońskiego w Zabłudowie, ukrywał się.

Aresztowania.

(a) O godzinie 10:30 policja kryminalna aresztowała 20 osób przeważnie za przestępstwa kryminalne.

Kradzieże.

D. 19 b.m. o godz. 6 po pp. u Abrama Lichtensztejna właściciela domu przy ulicy Kolejowej skradziono z poddasza bieliznę wartość 792 mk.

— U M. M. Domańskiej przy ul. Świętojańskiej nr. 12 dn. b.m. w srocy skradziono z chlewa wieprza wartość 500 mk.

— Z Ryny Segal (ul. Słonim-ska nr. 1) o godz. 8 wieczorem skradziono garderobę na sumę 525 mk. i gorówką 500 mk.

— U Anastazji Raczkowskiej, ul. Dobry nr. 8, po włamaniu zamka skradziono różne rzeczy oraz gorówką na ogólną sumę 500 mk.

Poświęcenie stacji.

Wality d. 21. VIII.

Działalność o godz. 11 m. 45 zrana odbył się tutaj uroczysty akt poświęcenia stacji Wality w ziemi Grodzieńskiej.

Aktu poświęcenia dokonał proboszcz miejscowy, ks. Romuald Chodyko, w obecności przedstawicieli władz kolejowych i zaproszonych gości.

Inicjatywą tej uroczystości da-li pracownicy stacji Wality.

Z Drohiczyzna.

(Kor. wł.).

Magistrat miasta Drohiczyzna ogłasza, że w najbliższym czasie powstanie w Drohiczyźnie gimnazjum polskie im. Ignacego Paderewskiego. Otwarte zostaną nara-zie klasy I, II i III, do których przyjmowani będą kandydaci bez różnicy płci, wieku i narodowości. Wpisy do gimnazjum wynosi 20 marek jednorazowo, opłata za naukę szkolną 400 marek rocznie. Drohiczyznę niedługo stolica Ja-

dów—wierny pozostaje tra-dycji świetnej przeszłości swojej. Powstanie gimnazjum w Drohiczy-znie z ogromną radością witane jest przez ludność okoliczną, gdyż ułatwi jej kształcenie dzieci na pożytecznych obywateli państwa polskiego.

Magistrat Drohiczyński rozumie należycie swoje zadanie w chwili obecnej, za to niech będzie mu cześć, nowej zaś placówce oświa-towej polskiej życzymy jaknaj-świetniejszego rozwoju.

K. Kosinski.

Rozmaitości.**Strajk olegantek.**

Sensację w londyńskim kobie-cym highlife wywołał artykuł „Daily Mail”, którego autorka miss Jessie E. Dunbar nawołuje angielskie damy, wyżyskiwane przez zachłennych krawców i krawcowe do strajku.

„Dakąd będziemy płacić kraw-com i krawcowym sumy wprost nieprawdopodobnie za toalety. Jak długo będziemy podać ofiarą bez-

czynego wyzysku ludzi, którzy, znając naszą próżność, naszą nie-podobania się, naszą niewolność uległość wobec prądów i kapry-sów mody, nie wahają się wyko-wać nam cen, wprost rujnujących? Jedyną sanacją tych skandalic-znych stosunków, będzie solidarne zrzeczenie się londyńskich, nada-jących ton światu elegancji dam, które jednogłośnie oświad-cza, że tak długo będą nosić ste-re i niemodne suknie, aż krawcy, krawcowe i modystki nie zdecy-dują się wrócić do cen pozosta-jących w granicach rozsądku.

Mężczyźni, pisze miss Dunbar, dawno już w Anglii wypowiedzieli wojnę zdradstwu swoich krawców i nie wstydzą się nosić starych ubrań, wiedząc dobrze, że bez-czelni w szym wyzysku krawcy, przerażeni rozmiarami strajku ule-gną... I tak stało się istotnie. Londyńscy krawcy w ostatnich tygodniach już zmieklili i znacząco zniżyli ceny... Dlaczegoż zatem mężczyzna ma posiadać wyłączny monopol na rozsądek? Poświęćmy naszą próżność, naszą kokieteryję i żądę ośmiewania pięknością naszych toalet—w imię rozsądku.

SZKOŁA MUZYCZNA**Ludomira Chmielewskiego**

Przyjmuje zapisy codziennie w godzinach 4—7 po południu.

— Lekcje rozpoczynają się 1 Września. —

Do personelu nauczycielskiego zaproszeni są:

Profes O. Grunert	fortepjan.
„ A. Szymulski	
„ L. Chmielewski	
„ p. Jachno	śpiewi
„ p. Płaczowska	
„ p. Cukterman	skrzypce.
„ p. Kański (artysta moskiewskiego baletu)	choreografii plastyki i tańców.

Szkoła Muzyczna L. Chmielewskiego mieści się obecnie przy ulicy Kraszewskiego (Żukowska) Nr. 21.

B. KRYGIER

WARSZAWA-Jasna 8.

Oddział w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 12.

**Dostaw adrzewa opałowego dla
ministerjum aprowizacji
i P. U. Z. A. P. P. na cały kraj.**

Przyjmuje interesantów od godz. 9 do 1 po poł.
od 3 do 7 wiecz.

Dom Handlowy

LOTFFINOWSKI

WARSZAWA, Al. Jerozolimskie 59.

Tel. 234-51 obok Dworca Wiedeńskiego.

Artykuły pierwszej potrzeby,

techniczne, budowlane, chemiczno-aptekarskie. Zamówienia
wykonywa się wraz z pozwoleniem na wywóz i asekuracją

w drodze na najgodniejszych warunkach.

Magistrat miasta Białegostoku

prosi firmy wyrobów betonowych o nadsyłanie nie-później, niż dnia 1-go września r. b. ofert na dostar-czenie rur betonowych szerokości w średnicy 1 arszyn, 1/2 arszyn. i 1/4 arszyn. w ilości do 400 metrów bieżą-cych każdego gatunku.

Oferty nadsyłać: m. Białystok, ul. Warszawska 4.

Do Komisji robót publicznych.

PIERWSZA SZKOŁA

Lekarsko-Dentystyczna

egz. od 1897 r., lekarzy dentysty

== LUDWIKA SZYMAŃSKIEGO ==

Nagrodzona na wystawie higienicznej medalem
Przyjmuje pownowstępujących ze świadectwem z ukoń-czenia całkowitego kursu średniego zakładu naukowego.
Wiadomość i program w kancelarii szkoły bezpłatnie

Dziewięć pokoi do wy-najęcia [Sw. Rocha d. Staroszo-powa 27. Mogą być rozdzie-lone na dwa mieszkania z kuchniami, elektrycznością i wodą. Adres: Grun-waldzka [Kahlowa] 41.

Polskiego udziela do-roślom [Inteligentna, wykaztatco-na. Oferty „Dziennik” dla A.D.Y.—

GEOMETRA MIEJSKI

m. Białegostoku

JAN POGDRZELSKI

przyjmuje prace miernicze

Ul. Grunwaldzka (dawnej
Kalfowa Nr. 34.

Zgubiono paszport,

wydany przez władze niemieckie Esté-rowi Patowi (ul. Sienkiewicza 52).

LEKARZ-DENTYSTA
S. UZAŃSKI
Sienkiewicza (Wasilkowska) 5
Usuwanie zębów bez bólu.
Nowoczesna technika. Wojsko-wym i urzędnikiem ustępowym

Doświadczona nauczycielka

udziela lekcji. Dorosłych uczy przy
Ków. Fabryczna 35-1.

Kooperatywa spożywcza

poszukuje wykwalifikowanego

kierownika.

Oferty składać w Redakcji „Dzien-nika Białostockiego”.

Kolejarz-kawaler

POSZUKUJE POKOJU przy intelligen-nej rodzinie w pobliżu stacji z jak-kowitym utrzymaniem. Oferty Redak-cji „Dziennika Białostockiego” pod
„Kolejarz”.